GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 224. — W Sobotę dnia 24. Września 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Września.

JO. Xiążę Namiestnik, prócz wiadomych, z Tygodnika Pet. wyjętych buletynów o stanie zdrowia Najjaśniejszego Cesarza Jmci, otrzymał jeszcze następujący: „Czembar, dnia 28. Sierpnia o 8méj godzinie po południu. Najjaśniejszy Cesarz Jmć przepędził noc i dzień dzisiejszy bardzo dobrze. Symptomatów gorączki wcale nie ma; puchlina i ból w miejscu złamania zmniejszają się; tylko mocne przewiązanie, dla zrośnięcia tego rodzaju złamania konieczne, czasami dolega Jego Cesarskiéj Mości. (Podp.) Lejb-Medyk Arendt. Powiatowy lekarz F. Zwerner."

Rossya.

Z Petersburga, d. 31. Sierp. (12. Wrześ.)

Mieszkańcy Kazania okazywali najżywszą radość ujrzawszy N. Cesarza Jmci. Ulica domu, w którym J. C. Mość zatrzymać się raczył, była prawie niepodobną do przebycia z powodu skupionych na niéj tłumów; obok tego nie bez przyjemności widziano, że tatarzy podzielali radość powszechną: zdawało się że ich uczucia zlały się z uczuciami Rossyan. N. Pan, po przybyciu do Kazania 20. Sierpnia, był o godzinie 10. w Soborze Zwiastowania i ucałował obrazy, tudzież relikwije Sw. Gurya. Potém oglądał budujący się gmach dla wojennych kantonistów i cały Kreml. Za powrotem do zajmowanego przez Się domu J. C. Mość raczył przyjmować przedstawujących się wszystkich Generałów i wyższego stopnia oficerów, urzędników cywilnych, szlachtę i kupców tak ruskich jako i tatarskich. Potém mieli szczęście przedstawiać się N. Panu Orenburski Wojenny Gubernator i przybyły z nim Mufty. Następnie N. Cesarz Jmć udał się do Soboru Kazańskiego Klasztoru Panien i tam ucałował cudowny obraz N. Panny Kazańskiéj, ztamtąd zwiedził więzienie, batalion kantonistów wojennych, gimnazyum, lazarety miejski i wojskowy, dom waryatów, uniwersytet i klinikę, komisoryat i arsenał. Do obiadu J. C. Mości wezwani byli: Głównozarządzający Wydziałem Dróg komunikacyj, Inspektor odwodowéj piechoty, Wojenni Gubernatorowie: Kazański i Orenburski i inne, w orszaku N. Pana znajdujące się osoby. Wieczorem miasto było oświecone. Dnia 21. Sierpnia po 9téj godzinie zrana, przedstawiane były N. Cesarzowi rodziny plemion, w gubernii Kazańskiéj mieszkających, w narodowych swych strojach, jako to: Tatarzy, Wotiaki, Czuwaszy, Czeremisy i Mordwa. O 10téj godz. N. Pan odbywał przegląd żołnierzy z Kazańskiéj gubernii, zostających na nieokreślonym urlopie, dwóch Kazańskich garnizonowych batalionów i kom-

panii garnizonowéj artylleryi; potém oglądał meczet tatarski i pomnik, wzniesiony ku czci poległych przy wzięciu miasta Kazania, za panowania Cara Jana Wasiljewicza Groźnego. Do obiadu J. C. Mości byli wezwani wszyscy w Kazaniu obecni Generałowie, gubernijalny Marszałek szlachty i Kurator Kazańskiego naukowego okręgu. O godz. 7éj wieczorem N. Pan uświetnił obecnością Swoją bal, dany przez szlachtę Kazańską, przyczém całe miasto było oświecone; o północy zaś wyjechał do Simbirska, dokąd szczęśliwie przybył d. 22. Sierpnia, o 1 godzinie zrana.

Ukaz Rządzącego Senatu.

Dnia 21. b. m. Z ogłoszeniem iż N. Cesarz Jmć, raczył rozkazać: „Pułkownikowi Konnéj artylleryi gwardyi Kosińskiemu pozwolić przybrać tytuł Barona, odkazany mu przez rodzonego stryja jego, dymisyonowanego byłych wojsk polskich Pułkownika Barona Kosińskiego, któremu tytuł takowy był nadany od Cesarza Francuzów.“

(Według 3 ogł. w Dod. do G. P. z dnia 21. Sierpnia 1836.) — Podług listownych doniesień, w ubiegłym Lipcu, w Szydłowie, na Żmudzi, umarł z anewryzmatu Kazimierz Kontrym, niegdyś sekretarz, a potem adjunkt-bibliotekarz byłego Uniwersytetu Wileńskiego. W literaturze krajowéj zostawił po sobie pamiątkę pożytecznéj pracy w pismach peryodycznych, których był wydawcą, jako to w Gazecie literackiéj, Dzienniku i Dziejach Dobroczynności, w Wilnie wydawanych.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Września.

Kuryer francuzki zawiera co następuje: Okręt, który tu w ciągu 18 dni z Tunisu przypłynął, przywozi wiadomość, że Achmed Bej Dywanowi tuniskiemu wręczył nowy Hatti-Szeryf Sułtana i razem go wezwał, aby żadnych przeszkód nie stawiał naborowi rekrutów w obwodzie swoim na rzecz Turcyi. Oświadczenie takowe tém większéj nabawia obawy Dywan tuniski, gdy go przeciwko roszczeniom Beja Konstantyny obecność okrętów francuzkich już więcéj nie zasłania i od agentów europejskich nadaremno rady zasięga, ponieważ ci pod względem tego wypadku szczegółowych instrukcyi nie odebrali. Wiadomości nadeszłe do Tunisu z Trypolisu okazują, że Arabowie wszędzie powstali przeciw wojsku, jakie Tahir Basza na ląd wysadził. Nie idzie tam bynajmniéj o kilku naczelników, wzbraniających się ulegać rozkazom Generałów tureckich, ale owszem o całą ludność, która się do broni bierze i wojsko tureckie wypędza.

Piszą z Bajonny d. 8. Września: Rząd hiszpański nie wydaje już żadnych paszportów za granicę; kilku Procerów i innych znakomitych osób nadaremnie się takowych domagało. Generał Espartero został w Lermie paraliżem ruszony i dla tego Generał Alix obejmuje miejsce jego. — Generał Oraa zażądał urlopu dla udania się do wód. Sądzą, że i Mina jeszcze tego roku odwiedzi wody pirenejskie. — Podług raportów Generała Villareala, udał się korpus krystynowski, liczący około 7000 piechoty i kilka szwadronów jazdy, d. 2. b. m. do Salwatierry i następnego dnia wyprawił kilka oddziałów do Zalduendo, które, po ogłoszeniu tamże konstytucyi z 1812. roku, znowu się ku Wittoryi zwróciły. Połączyły się one z inną kolumną, pozostałą w Alegryi de Alawa, lecz musiały przy Venta de Echeverria główny gościniec opuścić dla uniknięcia ognia karolistowskiego z zamku Guevana, i manowcami tylko dostały się znowu na drogę wiodącą do Wittoryi.

Powstawanie niektórych dzienników angielskich przeciwko nowemu Ministeryum spowodowało Dziennik sporów do odpowiedzi, w któréj usiłuje wykazać, że Francya aż do téj chwili ani na krok od traktatu poczwórnego przymierza nie odstąpiła, ani też o odstąpieniu od niego nie myśli.

Z dnia 13. Września.

Dziennik handlowy zawiera co następuje: Pułkownik Tugnot Lanoye, Szef biora artylleryi w czasie Ministeryum Soulta, wysłany został do niego z propozycyą, ażeby do nowego Ministeryum wstąpił. Pułkownik przybył dn. 4. b. m. do Saint-Amand. Lecz Marszałek zaraz stanowczo oświadczył, że ofiarowanego sobie miejsca nie przyjmie. Rząd przeto już od dni kilku jest o tém zawiadomiony. — Trzy dni upłynęły, a Ministeryum jeszcze nazwiska nowego Posła, do Madrytu przeznaczonego, nie ogłasza. My nie mamy przyczyny tajenia tego; jest nim Pan Coigny, krewny Generała Sebastianiego.

T u r c y a.

Gazeta Szląska donosi z nad granicy serbskiéj pod d. 4. Września: Drogą nadzwyczajną dowiadujemy się z Konstantynopola, że ostatnia rata należącéj się Rossyi od Turcyi kontrybucyi dnia 27. Sierpnia zapłacona, i że tym sposobem uczyniono zadosyć warunkom opuszczenia Sylistryi. I w istocie piszą także z Bucharestu, że po poczynieniu różnych przygotowań do wyprowadzenia wojska i po wysłaniu kilku oddziałów tegoż z miasta, zaczęto już także chorych i sprzęty lazaretowe na lewy brzeg Dunaju wyprawiać. — Xięcia Miłosza spodziewają się w Belgradzie, gdzie za-

pewne niejaki czas w zamku swoim Topschider przepędzi. Przy téj sposobności przyjmie Cesarsko-austryackiego Konsula w Belgradzie, Pana Mihanovicha, i odbierze od niego listy wierzytelne.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania — Huta szklanna w Alexandrowie pod Neubrückiem w departamencie Poznańskim ma ciągle bardzo znaczny odbyt; gorzelnie przeciwnie w Nowéj wsi i Samolężu pod Wronkami, opłacające dotąd około 28,000 talarów rocznego podatku, całkiem ustały, podobnie jak i rafinerya cukru z kartofli w Koninie pod Poniewami. Proby także poczynione w celu sadzenia buraków do fabryk cukru nie najpomyślniéj wypadły, co ząd pochodzić się zdaje, że sadzenie tych roślin poprzedzić powinna uprawa roli, dotąd tu jeszcze nie używana.

Niejaki Hoffmann założył w Paryżu dobroczynny instytut, w którym każdy służący, za opłaceniem dwóch franków miesięcznie, znajdzie na starość schronienie przed nędzą.

Ludwik Filip umiał skorzystać ze sposobności, jaką nastręczyła przedaż klasztornych dóbr w Hiszpanii. Wysłany tamże potajemnie znany Baron Tajlor zakupił za 800,000 frank. szacowany zbiór obrazów hiszpańskich, któremi Król muzeum paryzkie wzbogacił.

Achiles Murat, syn byłego Króla Neapolitańskiego, jest od kilku miesięcy adwokatem w Nowym-Orleanie w Zjedn. Stanach półn. Ameryki.

Jedwabniki. — Kiedy drzewo morwowe liść wypuści, poczyna się najczęściéj pomyślnym skutkiem uwieńczone pielęgnowanie jedwabników. Jestto rozkoszą przyglądać się téj pracy, czyli raczéj zabawie. W przeciągu 40stu dni kończy się cała praca od wyjścia robaczka z jajka, aż do ukończonego kokonu; cztéry kroćzasypia biała lśniąca gąsienica, cztérykroć się leni ze skórki, która jéj zawsze ciasną się staje, nakoniec osuwa się jedwabiu tkanka, z któréj — jeźli na rozmnożenie zatrzymaną, w stanie poczwarki w warze uduszoną nie zostanie — wyłazi jako piękny motyl, aby w przeciągu kilku dni śmiercią zakończyć wszystkie okresy żywota. Ach! jakżebyśmy byli szczęśliwymi, gdybyśmy w przeciągu naszego życia po cztérykroć się lenić, a przytém wszystkie zmarszczki utracić mogli!... ach! jakżebyśmy byli szczęśliwymi, gdyby każden swoję własną fabrykę jedwabiu miał w sobie;... gdybyśmy po cztérokrotném zaśnieniu, jako piękne motyle obudzić się mogli;... rozumie się w swoim sposobie i t. d. Ale nie, jakżebyśmy znowu byli nieszczęśliwi (a tém bardziéj płeć piękna), gdybyśmy tylko cztéry razy w życiu nową suknię otrzymali, i to zawsze z téj saméj materyi, tego samego kroju, téj saméj barwy!... gdybyśmy w sukni jedwabnéj tak niewidzialnémi być musieli, jak poczwarka w kokonie!... gdyby każda tak krótka chwila miłośnéj rozkoszy ostatnią życia naszego być miała!

Woda Nilu. — Woda Egiptu, mówi Xiądz Masczier, jest tak wyborną, że nikt sobie nawet nie życzy, aby ta wielka spieka, która tam panuje, a z nią i czucie pragnienia ustało; Turcy tę wodę tak przyjemną znajdują, iż sobie nawet jedzeniem soli pragnienie podżegają. Wszyscy, co tylko téj wody zakosztowali, przyznają, iż nigdzie coś podobnego nie znaleźli. Jeźli ją kto po raz pierwszy pije, ma ją za sztucznie przyprawioną. Ma ona w sobie tak coś miłego, tak przyjemnego, że słusznie między wodami na pierwszeństwo zasługuje, podobnie jak szampan między winami. Tém większéj jeszcze jest wartości, iż jest bardzo zdrowa. Nigdy nie zaszkodzi, choćby ją i w większéj używano ilości, istotnie piją niektóre osoby i po trzy wiadra na dzień. Jest tu mowa tylko o wodzie Nilu, albowiem woda studzienna odrażna, niezdrowa, a źródła tak rzadkie, iż je w tym kraju jakby za cuda mają.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu I.

Dobra szlacheckie Chełmno w Powiecie Szamotulskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowane na 38,124 Tal. 14 sgr. 11 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 27. Października 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele jako téż ci, których pretensye dotąd w księdze hypotecznéj nie są zapisane, zapozywają się niniejszém, aby się najdaléj w terminie powyższym zgłosili, albowiem w razie przeciwnym z pretensyami swemi realnemi na dóbr wspomnionych wyłączeni być mają i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném zostanie.

Poznań, dnia 23. Marca 1836.

Uwiadomienie szkólne.

Popis publiczny uczniów tutejszego Król. Gimnazyum ad St. Mar. Magdal. odbywać się będzie w dniach 29., 30. Września i 1. Października zrana i po południu.

Po ukończonym popisie otrzymają uczniowie zaświadczenia z półrocza upłynionego.

Dnia 4., 5. i 6. Października odbywać się będzie popis z uczniami nowo przybywającemi do szkół.

Bieg nowy nauk rozpocznie się zwyczajną tu uroczystością dnia 10. Października.

W Poznaniu, dnia 23. Wrześn a 1836.

Królewskie Gimnazyum ad St. Mar. Magdal.

Stoc.

Podpisany uwiadomia niniejszym wszystkich Panów dłużników handlu K. F. Gumprechta, iż handel ten, wyjąwszy jego pretensyi do różnych osób, w dniu 15. m. b. oddany został PP. Karolowi i Wilhelmowi Anderschom z dozwoleniem zatrzymania dawnéj firmy. Dłużnicy przeto wspomnionego handlu winni złożyć należytości, które do dnia 15. m. b. w handlu tym zaciągnęli, nie w handlu zmiankowanym, ale na ręce niżéj podpisanego kupca, Fryderyka Bielefelda. Wzywa ich się przytem aby z należytości tych uiścili się najdalej do końca miesiąca Października r. b. w przeciwnym bowiem razie sukcessorowie Gumprechta zniewoleni zostaną ściągnąć takowe w drodze processu.

Fr. Bielefeld,
pełnomocnik spadkobierców K. F. Gumprechta.

U Breitkopf & Härtel, księgarzy w Lipsku, wyjdzie w końcu Października r. b. 1836. Melitele, noworocznik na rok 1837. ułożony przez A. E. Odyńca, wydany staraniem Jan. Nep. Bobrowicza. Cena w pięknéj oprawie z wyzłacanemi brzegami i futrałem Tal. 4 albo 24 Złtp. Prospekta do tego noworocznika znajdują się w mojéj księgarni, gdzie zarazem każdego czasu prenumerować się można na powyższe dzieło.

Teodor Szerk, księgarz,
na Starym rynku Nr. 91.

Doniesienie o nauce tańców.

Że z dniem 1. Października nauka tańców u mnie się znowu zaczyna, donoszę najuniżeniéj. Simon.

W Starym rynku Nr. 65. są stancye do najęcia.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 19. *Września* 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	20	—	i	1	13	2
Zyto . . .	1	1	3	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	26	3	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	21	3	-	—	18	9
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	25	—	i	1	21	3
Zyto . . .	1	—	—	-	—	28	9
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	1	5	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	4	20	—	-	4	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 25. Września 1836 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 16. aż do 22. Września 1836.				
			urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
	przedpołudniem.	popołudniu.	chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Laferski	—	1	1	1	2	1
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Mans. Zeyland	—	2	—	1	2	—
S. Wojciecha	- Kom. Barwicki	—	3	2	—	—	—
Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	X. Mans. Grandke	1	3	1	2	2
Franciszkanów . . . . (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Przeor Scholz	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Urbanowicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint Fischer	Pastor Friedrich	—	3	2	—	2
W ewangelickim S. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Past. dyw. Ahner	—	1	1	4	1	—
		Ogółem .	8	10	9	7	5